Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3. (Tel. 15 i 176). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 391). — Telef. Nacz. Red. 130 —

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 200.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 240.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

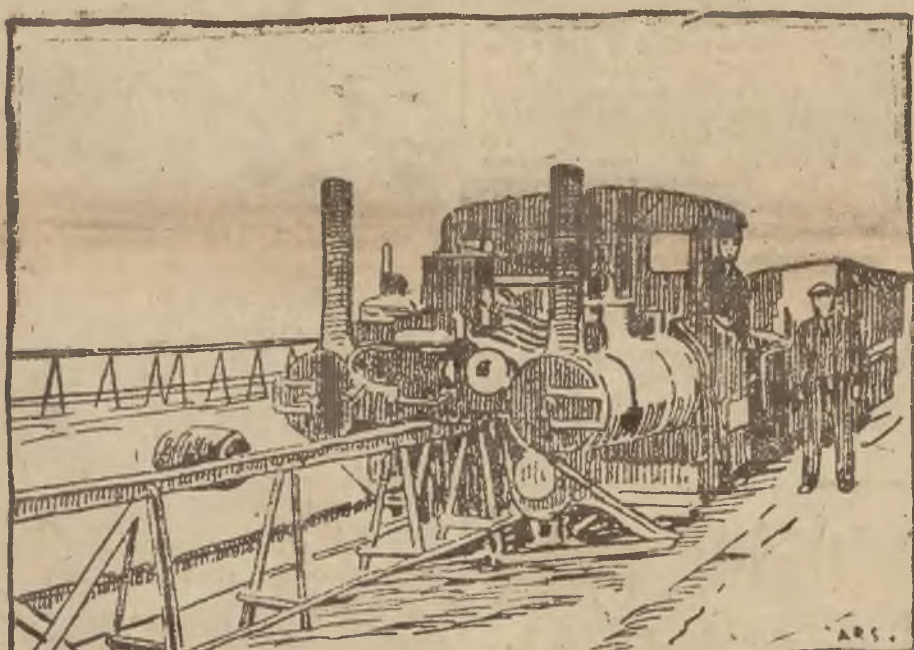
Nr. 6963. Lwów, piątek, 1 lutego 1924. Rok XV.

Trockiego wywieziono na Kaukaz.

Zniesienie gniazda ukraińskiej irredenty.

Aresztowanie ukr. socjal-komunistów we Lwowie.

POCIĄG, JADĄCY PO JEDNEJ SZYNIE.



W Irlandji, między miejscowościami Bunen i Killarney zbudowano oryginalny tor jednoszynowy, po którym biegnie pociąg specjalnie skonstruowany. Szyny oparte na kozłach, wznoszą się nad ziemią na wysokość 1 metra.

Nowa zmora.

KLĘSKA BEZROBOCIA NISZCZY SZEREG EGZYSTENCJI. — OŚRODKI PRZEMYSŁOWE ZASTANAWIAJĄ PRACĘ. — REDUKCJA URZĘDNIKÓW POMNOŻYŁA SZEREGI GŁODUJĄCEJ INTELIGENCJI. — DOSTARCZYĆ BEZROBOTNYM NIE ZAPOMÓG, LECZ PRACY!

Lwów, 30. stycznia.

Zmora tą jest **klęska bezrobocia,** nieuchronna towarzyszka wszystkich wielkich przesileń ekonomicznych. Byłoby rzeczą nie do pojęcia, gdyby ciężki kryzys, który przebywamy, nie pociągnął za sobą i tej jeszcze klęski. Jakoż mamy ją już pod strzechą Polski. Coraz szersze zatacza kręgi **ograniczanie pracy wytwórczej i mnożenie szeregów ludzi, którzy pozbawieni dachu nad głową** oraz środków do życia, nie wiedzą, co z sobą począć.

W tej chwili sytuacja przedstawia się następująco: Wywołana przez ogólną sytuację finansową ciasnota gotówki, zmusza coraz więcej zakładów przemysłowych do zastanowienia, a przynajmniej wydatnego ograniczenia ruchu. Najcięższe położenie panuje **w przemyśle budowlanym i ziemnym** (wiadomo, że pierwszy znajduje się od dłuższego czasu w stanie letargu), oraz w **przemyśle metalurgicznym,** który w przeważnej liczbie zakładów, poprzestaje obecnie na 4 dniach pracy w tygodniu. **Najsilniej cierpią ośrodki przemysłowe i wielkie miasta** — w Małopolsce zwłaszcza Kraków, gdzie np. onegdaj zamknięto fabrykę „Automotor“ na Dębnikach.

Także inteligencja pada ofiarą żywiołowej klęski.

Redukcja personalu urzędniczego stała się dla niej nowym gwoździem do trumny. Zwolniony urzędnik najczęściej **skazany jest na powolną śmierć głodową;** odpowiednią posadę znaleść nie tak łatwo, do pracy zaś fizycznej nie ma ani przysposobienia, ani zasobu sił nieodzownych. Najciężej odczuły redukcję **samoistne kobiety.** W ostatnich dniach np. zwolniono w Warszawie 400 panien biurowych. I nikomu nie przyjdzie na myśl zapytać, co ma począć ów zastęp młodzieży żeńskiej w środku zimy wyrzucone

na bruk, na pastwę chłodu i głodu.

Że wzrastające z dnia na dzień bezrobocie jest naturalnem następstwem dokonywującego się w Polsce **przewrotu ekonomicznego,** to chyba **pociechą być nie może.** Nie szukając źródła przyczyn, wiedzione tylko rozpaczliwym instynktem głodu, masy bezrobotne przedstawiają

niebezpieczny dla Państwa czynnik. Jakże łatwo zjawisko ekonomiczne przerzucić się może na teren polityczny!

Zapobiedz temu — to w pierwszym rzędzie

obowiązek ciał ustawodawczych i Rządu.

Należy jasno zdać sobie sprawę z sytuacji i **szukać środków zaradzenia złu.** System łagodzenia klęski zapomogami jest paljatywem bardzo niefortunnym. Jeśli bowiem nie zwalczy się bezrobocia u podstaw, to cała tak mozolnie zbudowana podstawa pod sanację finansów weźmie w łeb: wpływy podatkowe, przeznaczone dla sanacji, zje bezrobocie i staniemy znowu w martwym punkcie.

Jedynie mądra, do interesów państwowych i tylko państwowych przystosowana polityka inwestycyjna, **może klęskę złagodzić** i zwolna opanować całkowicie. Nie zapomogi, które są premjami lenistwa, jeno dostarczenie pracy usunie z drogi nową przeszkodę, która zwaliła się pod nogi Polski, hamując pochód młodego Państwa **ku przywróceniu normalnych stosunków.**

Akcja zaś w tym wypadku **powinna postępować raźnie,** omijając rafy **przewlekłych** obrad i skały **biurokratycznego traktowania.** Każdy dzień pogarsza sytuację. Jutro potrzeba już będzie większego wysiłku dla jej opanowania, nie ten, który wystarczyłby dzisiaj. A więc nie zwlekać, jeno ratować — jak najszybciej, jak najrozumniej, jak najwydatniej, aby nie ściągnąć sobie nowej, **groźnej burzy na głowę!**

Trockiego zesłano na Kaukaz.

Znajduje się on pod silną strażą „czekistów“.

Moskwa, 30. stycznia.

Wedle wiadomości z bezwarunkowo pewnego źródła, **deportacja Trockiego już odbyła się.** Mianowicie, pod eskortą silnego oddziału wojskowego, **Trocki został przymusowo odesłany w specjalnym pociągu na Kaukaz.** Tymczasowo były dyktator ma zamieszkać w Suramie w okolicach stacji Michałowa, skąd, po przygotowaniu odpowiednich ubikacji, **zostanie przetransportowany do Abas-Tumanu,** gdzie przez cały czas wygnania **pozostanie pod strażą czekistów.** W „podróży“ **towarzyszy** Trockiemu głównodowodzący armią **kaukazką,** członek Naczelnej Rady Wojskowej Woroszyłów, na którego włożono osobistą **odpowiedzialność** za ewentualną ucieczkę Trockiego.

MACDONALD NAWIĄZUJE STYCZNOŚĆ Z POINCAREM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. stycznia.

(M.) Macdonald wystosował do Poincarego list **deklarujący gotowość rokowań z rządem francuskim w sprawie dojścia do ostatecznego układu,** któryby uzgodnił politykę **francusko-angielską. Macdonald** wyraża nadzieję, że Francja ujawni tego samego ducha pojednawczego, w którym Macdonald skłonnym jest omawiać wszelkie ważne kwestje światowe.

Według „Daily Telegr.“, Poincare w swej odpowiedzi **podkreśla** w wyrazach sympatycznych, iż **godzi się na podjęcie tej dyskusji.** „Daily Telegraph“ wnioskuje, że wymiana zdań między Macdonaldem a Poincarem oznacza podjęcie inicjatywy bezpośrednich osobistych konferencji między gabinetem londyńskim a paryskim.

—o—

OBRONNY TRAKTAT WŁOCH I JUGOSŁAWJI.

Rzym. (Tel. wł. G. P.) Włosko-jugosłowiański pakt przyjaźni składa się z pięciu artykułów. Najważniejsze są dwa pierwsze. Art. pierwszy ustanawia **wzajemną neutralność w razie wojny jednego z kontrahentów ze stroną trzecią,** art. drugi idzie dalej, gdyż przewiduje **obronne współdziałanie w razie prowokacji, gwałtownego najścia lub pogróżek ze strony innych państw.** W tych wypadkach oba rządy wspólnie ustalać będą najodpowiedniejsze środki współdziałania.

TRAKTAT HANDLOWY WŁOSKO-SOWIECKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

(M.) „Matin“ donosi, że traktat handlowy między rządem Mussoliniego a rządem komisarzy ludowych w Moskwie podpisany będzie w dniu 5. lutego br. przez pełnomocników sowieckich i włoskich w Rzymie.

—o—

SENZACYJNY PROCES LEDNICKI—WASILEWSKI.

Warszawa. (Tel. wł. GP.) W ciągu drugiego dnia procesu Lednicki-Wasilewski przesłuchano świadków. Poseł Szebeko zeznał, że Lednicki jako prezes Komisji Likwidacyjnej w Rosji **proponował Rosji zawarcie odrębnego pokoju z Niemcami,** korzystnego rzekomo dla Rosji. Następnie zeznawali świadkowie ze strony Lednickiego, między innymi Ziabicki, b. przedstawiciel Rady Regencyjnej w Stockholmie, oraz Wojciech Rostworowski b. dyrektor departamentu politycznego Tymcz. Rady Stanu, który stwierdził, iż **manifest tym czasowego rządu rosyjskiego o nadaniu niepodległości Polsce był dziełem inicjatywy Lednickiego.** Dalej zeznawali publicyści: Leon Kozłowski i Grosstern. Dziś przesłuchani będą świadkowie ze strony Wasilewskiego.

Premjer Grabski o podwyżkach komornego.

ULGI DLA LOKATORÓW UBOŻSZYCH. — PODWYŻSZENIE STAWEK O 8 PROC.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. stycznia.

(M.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej premjer Grabski wyjaśnił **stanowisko rządu** w sprawie **komornego.** Według p. Grabskiego **konieczne.** Według p. Grabskiego **koniecznem jest podwyższenie w pierwszym kwartale br. komornego o 8 proc.** w stosunku do stawek przedwojennych. Stanowisko swoje premjer motywuje następująco:

Należy podwyższyć świadczenia na rzecz miasta, pobrać opłaty na rzecz rozbudowy miast, wreszcie opłatę na rzecz rządu, celem utworzenia funduszu, z którego możnaby było **pokryć wydatki urzędników powstałe wskutek podwyższenia komornego.** W drugim kwartale br. premjer Grabski przewiduje **dalszą podwyżkę komornego** jeszcze o 5 proc. Premjer wypowiedział się za zastosowaniem **ulg dla mieszkańców płatników gospodarczo mniej silnych i dla takiej samej kategorji lokalów przemysłowo-handlowych.** P. Grabski zaznaczył, że stawki referowane przez referenta komisji **p. Seydę uważa za zbyt wysokie.**

Niedomagania naszej dyplomacji.

CHORY MINISTER I PROWIZORYCZNY ZASTĘPCA. — BŁĘDY P. SKIRMUNTA.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 30 stycznia.

(M.) W poważnych kołach parlamentarnych budzi wielką troskę **obojętność, z jaką rząd zdaje się odnosić do spraw związanych z naszą polityką zagraniczną.** Kierownik Min. p. Bertoni uważa zupełnie zresztą słusznie misję swą za prowizoryczną i czeka na powrót ministra. Tymczasem **stan zdrowia p. Zamoyskiego nie pozwala oczekiwać na szybkie objęcie przez niego urzędowania. I teraz dopiero okazuje się, jak wielkim błędem było nieobsadzenie podsekretarjatu stanu M. S. Z. przez bezpartyjnego dyplomatę fachowego, nieuzależnionego od spraw gabinetowych i politycznych.** Rzeczą będzie rządu zainteresować się tą sprawą.

Również zwracają uwagę na **niedopuszczalność pozostawienia p. Skirmunta jako przedstawiciela Rzplitej w Lidze Narodów.** P. Skirmunt dał tak liczne, bolesne dla interesów Państwa dowody nieudolności, iż staje się wprost ryzykiem dalsze utrzymanie jego mandatu w Lidze, tem bardziej, że sesja **marcowa przynosi kilkanaście punktów dotyczących interesów Polski.**

W końcu zanotować należy, że pogłoski o kandydaturze p. Kazimierza **Lubomirskiego** na posła w Paryżu przyjmowane są w kołach parlamentarnych ze stanowczym protestem. Panuje zgodna opinja, że p. **Lubomirski nie może być brany w rachube** przy obsadzie tak ważnej funkcji dyplomatycznej, jaką dla Polski przedstawia **Paryż.**

Jeden człowiek może zamknąć kanał panamski

a temsamem rozdzielić dwie potężne eskadry.

CIEKAWY WYNIK WIELKICH MANEWRÓW FLOTY STANÓW ZJ.

Nowy Jork, w styczniu.

(j. p.) Próbne ćwiczenia przedsięwzięte przez marynarkę Stanów Zjedn. na oceanie Atlantyckim i Spokojnym u wrót kanału panamskiego dały **ciekawy rezultat:** Oto okazało się, że **jeden człowiek wystarcza, aby zablokować kanał za pomocą wysadzenia w powietrze ważnych objektów wojskowych, a tem samem przeszkodzić przyjściu z pomocą połączeniu się floty, znajdującej się na Pacyfiku z flotą atlantycką.**

OD WYDAWNICTWA.

Wskutek podrożenia kosztów druku i robocizny zniewoleni jesteśmy wspólnie z innemi pismami podwyższyć

z dniem 1. lutego

cenę pojedynczego egzemplarza na

250.000 Marek

Od dnia 1. lutego wynosi prenumerata miesięczna:

miejscowa bez dostawy . . . . . . Mkp. 7,100.000
miejscowa z dostawą ! zamiejscowa . Mkp. 7,500.000
zagraniczna . . . . Mkp. 12,000.000

z zastrzeżeniem do łaty na wypadek dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza.

P. T. Czytelników prosimy o wpłacenie najdalej do 5. lutego prenumeraty za miesiąc luty w powyżej podanej kwocie wraz z ewentualnemi zaległościami a to tem pewniej, ileże dnia 5. lutego wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. prenumeratorom z prenumeratą zalegającym.

Czeków P. K. O. nie wysyłamy.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

Ujęcie groźnej szajki włamywaczy.

Lwów, 30. stycznia.

(h.) W ostatnich dniach zlikwidował VI. kom. P. P. **groźną szajkę złodziejską,** która popełniła szereg kradzieży i włamań. W skład szajki tej wchodzili: Teodor Kisielewski, Józef Szafrański, Paweł Bardan, Marjan Koselski, Aleksander Kanowicz i Kazimierz Tarabanowicz.

Między innemi dokonali oni **włamania do składu maszyn Sztorcha** przy ul. Gródeckiej, gdzie skradli rzeczy wart. 5 miljardów, oraz do **„Polskiego Globu“.** Skradzione rzeczy zdołano już prawie w całości odebrać, zaś opryszków odstawiono do sądu.



Oszczędności w administracji. Zwinięty został z dniem 1 stycznia 1924 r. istniejący przy min. robót publ. zarząd gmachów reprezentacyjnych.

(h.) **Na torze kolejowym** na stacji Garwolin znaleziono zwłoki kobiety w wieku lat 30 elegancko ubraną obok której leżał nieżywy noworodek. Identyczność denatki dotąd nie ustalono.

(h) **Włamanie na kolonji koło Stryja.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się onegdaj przez wyłamanie żelazem okiennicy do mieszkania Leona Parandzija w Pechlerdorfie obok Stryja i skradli garderobę i bieliznę wartości miljard marek.

(m) **Solidarność członków P. Z. K. w Przemyślu.** Na wezwanie Zarządu okręgowego P. Z. K. we Lwowie, by przyznanej przez M. K. Ż. remuneracji za pracę w czasie strajku kolejowego pracownicy kolejowi nie przyjęli, członkowie P. Z. K. pp. nadinspektor Jung, rewident Pistl, dyżurni ruchu Pelz, Osada, Szewczyk, placmistrze Mazurkiewicz, Terlecki i Goczoł otrzymaną remunerację w kwocie 20,000.000 mkp. za czas intenzywnej pracy w czasie strajku listopadowego złożyli na cele dobroczynne, a mianowicie 10,000.000 mp. na ochronkę kolejową w Przemyślu, a 10 m. na zakład sierot św. Józefa również w Przemyślu.

Groźba zamknięcia kin w Krakowie. Właściciele kin krakowskich wystąpili wobec magistratu z szeregiem postulatów, uskarżając się na brak frekwencji, który może ich zmusić do zamknięcia kin.

Zwinięcie agencji pocztowych. Zwija się z dniem 15 lutego agencję pocztową Ożomle pow. Jaworów, a gminy Ożomla z przysiółkami Dobbsin, Laszki, Nowosiółka; Rogożno z przysiółkami Buczyna, Oorszczyzna Zabrudziem i Schumlau przydziela się do urzędu poczt. Sądowa Wisznia. — Zwija się również od 15. lutego agencję pocztową Petranka pow. Kałusz, a tej okręg (gminy Petranka, Hrabówka, Ieszna, Lopoliano, Kamień Krasna) przydziela się do urzędu poczt. Kołomyjów.

Tragiczny zgon dziecka przy zwłokach opiekunki.

Paryż, w styczniu.

(jp.) W Albertville we Francji zdarzył się **niezwykły wypadek.** Małżonkowie Machet mieli na wychowaniu 14-miesięczne dziecko. Przed niejakim czasem mąż wyjechał za interesem do Paryża. Gdy w parę dni potem sąsiedzi i dostawcy przestali widywać także i pani Machet sądzono, że podążyła ona za mężem. Dopiero po powrocie męża

odkryto straszny dramat.

Znaleziono panią Marchet **martwą na łóżku, a obok niej na podłodze leżał trupek dziecka** z posiniaczonemi rączkami i ciałkiem. Widocznie opiekunka zmarła nagle, zaś dziecko wystraszone i wygłodzone, **obijało się rozpaczliwie po domu aż także zmarło z przestrachu i głodu.**

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie.

Lwów, 30. stycznia.

Kasztelewicz Kazimierz inspektor z okręgu Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie mianowany w drodze konkursu kontrolorem przewozowym w lwowskim okręgu dyrekcyjnym, Laszczyk Gustaw, asystent z Urzędu stacyjnego w Bełzie zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Gajach Wyżnych i Durkacz Jan asystent z Urzędu stacyjnego w Sokolnikach zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Busowisku. Przeniesieni: Bar Stanisław asystent z Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie do filjalnego magazynu zasobów w Przemyślu. Malinowski Franciszek asystent z Urzędu stacyjnego w Mościskach do Urzędu ruchu w Stryju, Rywak Jan z Urzędu stacyjnego w Maksymówce do Urzędu ruchu w Tarnopolu, Harajda Artemon, asystent z Urzędu stacyjnego w Ławocznem do Urzędu stacyjnego w Złoczowie i Zieliński Józef, aspirant z Urzędu ruchu w Tarnopolu do Urzędu stacyjnego w Zbarażu.

W Paryżu obdartus, w Moskwie samowładca

Kilka wspomnień z młodości Lenina.

CO OPOWIADA KOROLKOW. — STYPENDJUM REWOLUCYJNE. — SZEDŁ DO BANKIERA OBDARTY JAK WŁÓCZĘGA, A NA KONCERCIE SPAŁ. — NAMIĘTNY SZACHISTA I PILNY SZPERACZ KSIĄŻKOWY.

Moskwa, 30. stycznia.

(H.) Kupiec rosyjski Korolkow, który był za młodu najserdeczniejszym przyjacielem Lenina, opowiada ciekawe szczegóły z **życia Lenina, jako studenta w Paryżu.**

Lenin był **bardzo ubogi,** gdy po kilku latach pobytu w Szwajcarji przeniósł się na uniwersytet paryski. Źródłem jego utrzymania było **stypendjum w kwocie 700 fr.,** które pobierał z moskiewskiego Komitetu rewolucyjnego.

Ubierał się zawsze bardzo biednie, a nawet niedbale. Gdy pewnego razu zjawił się wraz z Gorkijem na konferencji w salonie pewnego finansisty paryskiego, **zwrócił mu Gorkij uwagę na niedbały jego strój,** urągający zasadom przyzwoitości.

Lenin nie miał żadnego zamiłowania do muzyki tak, że wybrawszy się raz wyjątkowo na koncert, **zasnął w czasie znakomitych produkcji,** a obudzili go dopiero sąsiedzi.

Namiętnie grywał natomiast w szachy, a ponadto odbywał często dalekie wycieczki w okolice Paryża. Zdarzało się często, że **wyszedłszy z domu, wracał dopiero po kilku dniach.** W pracy był **nadzwyczaj pilny,** przesiadując po kilkanaście godzin na dobę w bibljotekach, gdzie pracował przeważnie nad własnemi dziełami.

Nowy zamach na prasę polską.

ZACHŁANNOŚĆ FABRYKANTÓW PAPIEROWYCH NIE ZNA GRANIC. — ZNÓW CHCĄ WYJEDNAĆ OLBRZYMIE PODWYŻSZENIE CŁA NA PAPIER ZAGRANICZNY. — SAMI SPRZEDAJĄ PAPIER POLSKI ZA GRANICĄ DROŻEJ, NIŻ W KRAJU. — OSTATNI CIOS, WYMIERZONY PRZECIW PRASIE I KSIĄŻCE POLSKIEJ.— RZĄD ZA ŻADNĄ CENĘ NIE POWINIEN DOPUŚCIĆ DO TEGO SKANDALU.

Lwów, 30. stycznia.

Fabrykanci papieru wystąpili wobec rządu z **nowem, niesłychanem żądaniem.** Domagają się oni mianowicie **podwyższenia cła na papier zagraniczny o 100 procent!** Żądanie to nazywamy niesłychanem dlatego, że skierowane ono jest **przeciw interesom ogółu, państwa i ludności, a przysporzyć ma olbrzymie korzyści jedynie zachłannym i w apetytach swych niepohamowanym fabrykantom papieru.**

Prawdziwość twierdzenia tego **wykażemy ponad wszelką wątpliwość:**

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że **produkcja papieru krajowego pokryć może tylko połowę całego zapotrzebowania wewnętrznego,** zatem zgodnie z zasadniczemi regułami ekonomji dowóz ilości brakującej powinien być **ułatwiony, a nie utrudniony.**

W przemyśle wydawniczym i w drukarniach panuje u nas od dłuższego czasu **zupełny zastój,** spowodowany w znacznej mierze **olbrzymią drożyzną papieru drukowego.** Nowa książka na półkach księgarskich należy dziś do białych kruków, za książki szkolne płacić muszą rodzice bajońskie sumy, a **nakłady pism periodycznych**

spadaja z dnia na dzień,

gdyż wzrastająca ciągle drożyzna gazet, spowodowana głównie rosnącą **ceną** papieru, **umniejsza siłę kupna szerokich mas ludności.**

Kto zrozumiał, że **książka i gazeta to najważniejsze środki szerzenia kultury wśród narodu,** ten przyzna też, że **państwo dążyć powinno do uprzystępnienia tych środków kultury** jak najszerszym masom, że starać się powinno o to, by środki te, a więc i ich surowiec, papier, był jak najtańszy.

Wszelką więc dążność do podrożenia papieru uważać się musi jako

akcję skierowaną przeciw kulturze narodu.

Dzisiejszy stan rzeczy na rynku papierowym jest następujący: Za 100 kg. gazetowego papieru krajowego płaci się loco Lwów około 850 miljonów mp., a taką samą ilość papieru zagranicznego dostać można loco Lwów za 750—700 milj. mp. **Papier zagraniczny jest tedy przeszło o 100 milj. mp. czyli o 12 do 13 procent tańszy.** Fabrykanci **krajowi, sprzedając swój papier w państwie** za tak wygórowaną cenę, **gromadzą** olbrzymie majątki ze szkodą konsumentów, t. j. całej ludności, łaknącej rozmaitego rodzaju lektury, książki lub gazety. Zauważyć też należy, że fabrykanci nasi **sprzedają papier polski za granicą**

o wiele taniej, niż w kraju,

licząc się tam z konkurencją innych tańszych fabrykatów, i u nas konkurencja papieru zagranicznego uniemożliwia im obecnie dalszą zwyżkę ceny papieru i stanowi poważną przeszkodę w pędzie do dalszego niesumiennego wyzysku ludności.

I oto dlatego **rozpoczęli obecnie starania u rządu** w kierunku

ogromnego podwyższenia cła na papier zagraniczny,

spodziewając się słusznie, że gdy im się manewr ten uda, zdobędą **wyłączny monopol na papier w państwie i dyktować będą mogli ceny**

JULJJUSZ CLARETIE.

Morderca z ciekawości.

(z francuskiego.)

(Ciąg dalszy).

— Nie mogąc więc ujrzeć paradoksalnego istnienia ziemskiego globu, któremuby słońce lokaut urządziło, staram się stwarzać sobie sumę wrażeń, przerastających poziom powszedniości. Musiał pan, mistrzu szanowny, czytać w dziennikach historję studencką z Cambridge, co to z nudów pozwolił sobie na fantazję zainscenizowania egzekucji wojskowej, w której sam był skazańcem? Tak, chciał on zaznać sensacji znalezienia się pod lufami karabinów, nabitych najprawdziwszemi w świecie kulami. Kulami dum-dum, proszę pana. Studentem owym byłem ja w własnej osobie. Żołnierze, wybrani z pośród najcelniejszych strzelców, mieli wprawdzie rozkaz mierzenia w bok, więc nie znajdując się w bezpośredniem niebezpieczeństwie życia, upajać się miałem jedynie wrażeniem świstu kul, przelatujących mimo: lecz przecie mogła z nich która zabłąkać się, lub odbić rikoszetem i palnąć właśnie we mnie. Otóż myśl o możliwości zdarzenia się podobnego wypadku dała mi jeden z dreszczów najbardziej niezapomnianych. Nie zna pan tej historji?

— Nie panie — odrzekł doktor.

— Mniejsza zresztą o to, nie stoi ona w żadnym związku ze sprawą, o którą dziś idzie. Do niej więc wracam. Przed miesiącem doktorze, przeglądając po lunch'u w swym klubie w Londynie mój ulubiony „Daily Graphic“, ujrzałem w nim obok innych aktualnych illustracji, rysunek bardzo ciekawy. Była to reprodukcja wnętrza sklepu jubilersko-antykwarskiego w pasażu Choiseul w stanie, w jakim pozostawili je za sobą zbrodniarze, którzy wtargnęli doń celem ograbienia sklepu, nie oszczędzając w danym razie właścicielki. Działo się to w biały dzień, w centrum miasta, w pełni ruchu i wrzawy, z posterunkiem policji o dwa kroki... Dziwne... Ciekawe — bardzo ciekawe! Artykuł komentujący w „Daily Graphic“ illustrację zdjętą z natury, dodawał, że winnych — a musiało ich być kilku — nie znaleziono i że właścicielka sklepu, stara już kobieta, uderzeniom doznanym nie uległa. Ale — opowiadam ni doktorowi rzeczy, o których pan wie równie dobrze, jak ja.

— Sprawa pasażu Choiseul musiała tu wiele narobić hałasu. Co do mnie, interesowała mię ona ponad wyraz wszelki, roznamiętniała wprost, nieschodziła mi z myśli, stała się moją zmorą i udręką. Szukałem po dziennikach ang. i franc. wszelkich możliwych co do niej szczegółów. Jaki mię magnes pociągał raczej ku tej banalnej zresztą aferze, a nie innej, tego nie umiem wytłumaczyć sobie. Ale to wnętrze sklepu złupione, szuflady pootwierane i poprzetrząsane, pieniądze i klejnoty porozrzucane na wszystkie strony — i to bezładnie, na łaskę losu rzucone ciało starej kobiety — cały ten obraz bezładu i zbrodni prześladował mię bez wytchnienia: miałem go ustawicznie przed oczyma, widziałem materjalnie wprost — plastycznie. Trapił mię po nocach i w dzień spokoju nie dawał. Mózg mój, jak dobrze spreparowana płyta fotograficzna, pochwycił nagle i wessał głęboko odbitkę sceny, rysunkiem dziennika mu uzmysłowioną. O, bo mózg ludzki arcypodatnym bywa reflektorem wrażeń.

— Niepokoić mię zaczął djabelnie, pociągać, wyprowadzać wprost z równowagi — problem, postawiony z punktu przez dziennik wspomniany: **w jaki też sposób mogli zbrodniarze popełnić atentat podobny w samym sercu Paryża?...** Interesował mię żywo stan zdrowia ofiary! Byłbym pragnął dać jej zadość uczynienie jakieś, własnemi rękoma pochwycić niegodziwców, obezwładnić, ukarać. Policja — mojem zdaniem — dziwnie się okazała niezdarna, czy ślepa. Napad w pasażu Choiseul opanował całą myśl moją. Zbrodnia potworna, spełniona w tymże czasie na Band-Street w Londynie, przeszła po mnie zupełnie bez wrażenia. Zazdrosny mąż zabija żonę: cóż za interes mógł dla mnie przedstawiać taki egzemplarz nowoczesnego Otella wobec przejmującego problemu: jak się to stało, że zbrodniarz — czy zbrodniarze — zdołali dwoma pchnięciami noża ubezwładnić kobietę, przetrząsnąć sklep i zabrać część rzeczy — to wszystko w ten sposób, iż nikt z przechodniów nie przypuścił nawet, że tuż za oszklonymi drzwiami rozgrywa się dramat straszliwy? To wszystko, doktorze, przy tych dzisiejszych ogromnych szybach, dających każdemu z ulicy swobodny wgląd do wnętrza?

(C. d. n.)

papieru wedle upodobania. Nie trudno przewidzieć, jakie miałoby to następstwa: zupełny zastój w przemyśle wydawniczym i drukarnianym, znaczne powiększenie się liczby bezrobotnych, zupełny brak książek szkolnych i innych, zupełna ruina pism periodycznych.

To też spodziewać się należy, że rząd w pełnem zrozumieniu wpływu, jaki książka i gazeta wywierają na stan oświaty, a oświata na potęgę i znaczenie państwa

z kwitkiem odprawi bezwzględnych spekulantów,

że nie nałoży dalszego cła na papier zagraniczny by wydać całą ludność na łaskę i niełaskę fabrykantów papieru. Tem bardziej, że w razie przeciwnym Skarb państwa poniósłby ponadto sam dotkliwą szkodę. Dowód: Z 10 tys. egzemplarzy każdej gazety, drukowanej na rotacyjnym papierze zagranicznym przypada obecnie wedle ścisłego obliczenia państwu z tytułu cła 35 milj. dziennie, wobec tego, że gazety drukuje się obecnie przeważnie na tańszym papierze zagranicznym, ma państwo z tego przemysłu bardzo poważny dochód. Z chwilą wyrugowania zaś papieru zagranicznego przez nałożenie wygórowanego cła, dochód ten odpadłby zupełnie.

A więc i państwo miałoby ponieść wielkie ofiary materjalne byleby tylko fabrykanci papieru krajowego zostali sami jedni na rynku i uzyskali możność dyktowania cen wedle własnego upodobania.

Nie! Tak stać się nie może! — **Precz z zachłannemi rękami!** Rząd załatwi niewątpliwie żądania fabrykantów papieru odmownie, a gdyby zwyczajem swoim odważyli się grozić, zastosuje wobec nich odpowiednie środki przymusowe z całą surowością ustawy.

Dr. Bronisław H.

Klęska p. Bryla w Cieszanowie.

Cieszanów, 29. stycznia.

27. t. m. przybył do Cieszanowa poseł Bryl, celem usprawiedliwienia się przed wyborcami z rozbicia rządu polskiej większości. Należało się spodziewać, że ten zręczny i rutynowany demagog, zdoła odnieść tu zwycięstwo. Tymczasem całkiem niespodzianie przyjechał poseł Malik, który przyszedłszy do głosu po referacie Bryla, zbił wszystkie jego demagogiczne argumenta i uzyskał uchwalenie przez siebie postawionych rezolucji, wyrażających m. inn. votum ufności b. rządowi polskiej większości, zaufanie dla Klubu Piasta, prezesa W. Witosa, słowa potępienia posłom Bryłowi, Pawłowskiemu i Plucie oraz wezwanie innych „secesjonistów“ do złożenia mandatów poselskich oraz apel do Klubu „Piasta“ w kierunku czynienia wszelkich starań celem spowodowania przeniesienia starostwa z Lubaczowa do Cieszanowa.

Wszyscy następni mówcy, a to p. Krężel, Ks. Smaczniak i p. Ciećkiewicz również ostro potępili p. Bryla, a jedynie agitator przedwyborczy Kopf i aptekarz Bojarowski, którzy mu ten wiec przygotowali, wytrwali przy Brylu usque ad finem.

Przegrana p. Bryla w cieszanowskiem, w tej najmocniejszej do niedawna jego placówce, stwierdza niezbicie, że jego popularność z każdym dniem maleje, a zarazem dowodzi, że masy włościańskie dojrzewają z każdym dniem coraz bardziej i że na lada demagogię nie pójdą.

Zniesienie gniazda ukraińskiej irredenty.

Opieczętowano lokal komunistycznej „ukraińskiej partji S. D.“

ARESZTOWANIE SZEREGU DZIAŁACZY I „REDAKTORÓW“. — ZNALEZIONO MOC BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ. — NARESZCIE WYRWANO JADOWITY ZĄB HYDRZE NIENAWIŚCI DO WSZYSTKIEGO, CO POLSKIE.

Lwów, 31. stycznia.

(h) W dniu wczorajszym przedsięwzięła Dyrekcja Policji we Lwowie likwidację t. zw. „Ukraińskiej Partji socjalno-demokratycznej“. Przyczyną jej była wroga działalność tej partji dla Państwa, opierająca się na zasadach, ustalonych w dniu 18. marca 1923 na zjeździe mężów zaufania tej partji we Lwowie. Uchwalone wówczas rezolucje tak pod względem politycznym i społecznym były niebezpieczne dla Państwa.

Partja ta w dalszym ciągu kontynuowała swą działalność w tym kierunku, a najlepszym tego dowodem są głosy prasy tej partji i artykuły, jakie się pojawiały w „Wperedzie“, w „Zemli i Woli“ i „Nowej Kulturze“. Artykuły te były stale konfiskowane za zbrodnię z par. 65 a i za występki z par. 300, a często w ostatnich czasach nawet za zbrodnię zdrady stanu z par. 58.

W ogólności socjaliści ukraińscy od dłuższego czasu grawitowali ku komunistom, a ostatnio nawet kiedy komuniści ukraińscy przemianowali się na „Zachidno Ukrainskaja Partia Kommunistyczna“, członkowie partji U. S. D. P. przeszli w jej szeregi, czerpiąc stamtąd prócz samej ideologji, także i wiele „natchnienia“.

W związku z zarządzeniem Dyrekcji policji organa policji państwowej przeprowadziły dziś rano

rewizję we wszystkich lokalach tej partji,

a więc przy ul. Ruskiej 3., gdzie się mieścił zarząd partji, sekretarjat, oraz redakcja „Woli i Zemli“, następnie w lokalu „Wperedu“ i „Nowej Zemli“ przy ul. Ossolińskich 11. Lokale te opieczętowano.

W dalszym ciągu przeprowadzono rewizję u szeregu wybitniejszych działaczy, jak Antoni Czarnecki, Ilja Kalityński, Ołeksa Panas i Harasymow, oraz u kilkunastu wybitniejszych członków partji, biorących czynny udział w rozmaitych sekcjach.

Zakwestjonowano wielką ilość materjału, wśród którego znajduje się

moc bibuły komunistycznej

sprowadzonej z Rosji. Badanie materjału jest w toku.

W związku z tą całą akcją aresztowano przywódców partji Czarneckiego, redaktora Kalityńskiego, red. Dobrjańskiego i Konyka za zbrodnię zdrady stanu z paragrafu 58a i oddano ich sądowi.

Człowiek, który „pomagał“ kobietom.

Olbrzymi proces obyczajowy w Berlinie.

KILKASET KLJENTEK „DOKTORA“ STANIE PRZED SĄDEM. — CHCIAŁ UDOWODNIĆ, ŻE KARY ZA SPĘDZANIE PŁODU SĄ PRZEŻYTKIEM.

(H.) Przed kilku tygodniami aresztowany został w Berlinie niejaki Paweł Heiser, właściciel sanatorjum „Mutabor“ pod zarzutem, iż pomocny był trzem kobietom przy spędzeniu płodu. Senzacyjny obrót wziął proces wówczas, gdy Heiser w śledztwie zeznał, że i w kilkuset innych podobnych wypadkach czynne brał udział.

Heiser wymienił kilkaset kobiet, należących do wszystkich klas społecznych, które się do niego z prośbą o spędzenie płodu zwróciły, a pytany o przyczynę tych rewelacji, oświadczył, że chce w ten sposób udowodnić przestarzałość przepisów prawnych o spędzaniu płodu. Śledztwo przybrało olbrzymie rozmiary, tak, że rozprawa odbędzie się dopiero w drugiej połowie b. r.

Tęczowa nowość.

NOWE POŻYTECZNE WYDAWNICTWO. — Z TOMIKÓW „BIBLJOTEKI TĘCZOWEJ“ PRZEMÓWIĄ DO NAS SIEROSZEWSKI, MASARYK, ROOSEVELT I INNI. — BIBLJOTEKA TA BĘDZIE NIEZBĘDNA DLA ORJENTACJI W ZAGADNIENIACH WSPÓŁCZESNEJ KULTURY.

Pod ponętnym tytułem „Bibljoteka tęczowa“ pojawi się w najbliższych dniach na półkach księgarskich pierwsza serja tomików nowego wydawnictwa, wychodzącego nakładem „Spółki Akcyjnej Wydawniczej“ pod redakcją znanego literata Józefa Mirskiego. Celem nowego wydawnictwa jest, jak nas poucza prospekt, przynosić w niewielkich rozmiarami tomikach zwięzłe, syntetyczne ujęcia aktualnych zagadnień, dokonane przez wybitnych literatów, uczonych mężów stanu, polskich i obcych, umożliwiające nowoczesnemu czytelnikowi orjentację w sprawach tworzącej się dziś nowej kultury. Tętno aktualności, w najlepszem tego słowa zrozumieniu, stanowić ma rysy zasadnicze nowego wydawnictwa, które obejmując coraz szersze kręgi, stać się pragnie prawdziwem Vademecum w labiryncie zagadnień kulturalnych.

Osobną grupę stanowić będą prace z dziedziny polityki, która w okresie powojennym nabrała tak szczególnego znaczenia. W tym celu nawiązała redakcja „Bibljoteki Tęczowej“ stosunki z czołowymi ami stanu, polskimi i zagranicznymi.

Na pierwszą serję „Bibljoteki Tęczowej“ składają się następujące niezwykle ciekawe tomiki: Wacława Sieroszewskiego „Na wulkanach Japonji“, rzecz, będąca rozszerzeniem odczytu, którym znakomity pisarz budził zachwyt w Polsce całej, wyczarowując z nieporównaną plastyką słowa zjawę owej „Krainy uśmiechu słońca i kobiety“; — T. Masaryka „Słowianie po wojnie“ (Autoryzowany przekład Ostapa Ortwina), praca obecnego prezydenta Republiki Czechosłowackiej, tłumaczona dziś na wszystkie języki Europy, której autor, wybitny polityk i socjolog, kreśli objektywnie i umiejętnie obraz stanu obecnego wszystkich słowiańskich państw i narodów, — dziełko szczególnie dla nas Polaków niezwykle interesujące. — W świat zgoła inny prowadzi nas nader wytwornie, a na gruntownej wiedzy oparte studjum J. Parandowskiego „Rzym Czarodziejski“, będące doskonale skonstruowanym obrazem chylącego się do upadku Rzymu Cesarskiego, owładniętego przez zabobony, wiarę w gusła, czary, demony itd. Rzecz to, acz na pozór odległa, lecz pod piórem doskonałego essaysty nabierająca przedziwnej plastyki i świadomie, choć nie bez subtelnej ironji przeprowadzająca analogję z naszemi czasami, również tak bardzo podatnemi wszelkiej mistyce i szarlatanerji. — Pod pełną flagą współczesności płynie natomiast rzecz J. Jedlicza „Teatr a kino“. Wybitny poeta i doskonały znawca dramatu i teatru kreśli tu na szerokiem tle rozważań społecznych, ekonomicznych, technicznych i narodowych genezę kina z ducha teatru, uważając kino za organiczny, choć zgoła samodzielny i nawskroś nowoczesny przetwór żywiołu teatralnego. — Niemniej ciekawe, choć zupełnie inne zagadnienie, mianowicie problem charakteru, tyle ważny dla dzisiejszej psychologji, etyki, estetyki a szczególnie pedagogiki, rozważa z właściwą sobie, nieprześcignioną wnikliwością znakomity krytyk Karol Irzykowski w pracy pod tytułem „Prolegomena do charakterologji“ — Dotkliwą lukę w naszem piśmiennictwie wypełnia również ostatni tomik serji, mianowicie „Amerykanizm“ F. Roosevelta w przekładzie i z doskonałym wstępem J. Mirskiego. — W okresie tak wybitnej roli, jaką dziś odgrywają Stany Zjednoczone na wszelkich polach życia, a co zatem idzie tak niesłychanego zainteresowania się niemi, dobrze się stało, że z szeregu mów i artykułów, pochodzących z pod pióra jednego z najbardziej rasowych przedstawicieli Ameryki, dano nam poznać jej duszę, jej prawdziwe oblicze.

Jak z powyższego przeglądu widać, redakcja „Bibljoteki Tęczowej“ program swój realizuje z niezwykłym rozmachem i umiejętnością. Pozwala to tej nowej poważnej placówce literackiej i kulturalnej we Lwowie rokować jak najlepsze nadzieje. — Nader wytworna szata zewnętrzna, jakoteż taniość wydawnictwa spopularyzuje je niezawodnie w szerokich sferach inteligentnych czytelników.

Nowemu wydawnictwu życzymy też szczerze powodzenia.

FRANK WALORYZACYJNY: na 31. bm. 1,900.000 Mk.

Telegramy

OPŁATY POCZTOWE NIE ULEGNĄ ZMIANIE.

Warszawa. (Tel. wł. „G. P.") W czasie od 1. do 15. lutego obowiązywać będą opłaty pocztowe w tej samej wysokości, co dotychczas, a to na skutek ustalenia się franka złotego.

JAK KORESPONDOWAĆ Z ROSJĄ?

Warszawa. (Tel. wł. „G. P.") Istniejący przy delegacji repatrjacyjnej w Warszawie wydział pocztowy zostaje zwinięty z dniem 1. lutego. Korespondencja z Rosją odbywać się będzie nadal za **pośrednictwem głównego urzędu pocztowego.**

BOMBA W OPERZE KOWIEŃSKIEJ.

Kowno. (Tel. wł. „G. P.") Do gmachu opery państwowej w Kownie, podczas przedstawienia, na którem byli obecni liczni przedstawiciele najwyższych władz państwowych, rzucono **bombę, która spowodowała wielką panikę wśród publiczności.**

ROZMOWA MACDONALDA Z P. SKIRMUNTEM.

Londyn. (Tel. wł. „G. P.") W poniedziałek, dnia 28. bm. premier Macdonald udzielił pierwszego posłuchania kolejno wszystkim posłom. Rozmowa z posłem polskim Skirmuntem dotyczyła stosunków w Europie wschodniej oraz zamierzeń sanacyjnych w zakresie skarbowości polskiej i związanego z niemi pokojowego programu rządu polskiego. Premjer angielski **okazał dla tych spraw żywe zainteresowanie** i wyraził chęć pozostawania z posłem polskim w częstym osobistym kontakcie.

MACDONALD NIE CHCE URAZIĆ FRANCJI.

Berlin. (Tel. wł. „G. P.") Zdaje się, że Macdonald wbrew swoim pierwotnym zamiarom przełoży kwestję rosyjską na Radzie na drugi plan, aby przedewszystkiem wyjaśnić stosunek Anglji do Francji i Belgji i aby **unikając jakiegokolwiek kroku, któryby mógł urazić drażliwość Francji, dojść do porozumienia z Francją.** Jeżeli obecne rokowania dyplomatyczne odniosą skutek, wówczas prawdopodobnie nastąpi w krótkim czasie wspólna konferencja obu koalicyjnych premjerów.

RUMUNJA NIE ODRZUCIŁA POŻYCZKI FRANCUSKIEJ.

Wiedeń. (Tel. wł. „G. P.") Wiadomość angielska, jakoby Rumunja zrzekła się pożyczki francuskiej 100 miljonów franków, nie jest prawdziwą. Sprawa pożyczki znajduje się obecnie w senacie.

KRÓLESTWO RUMUŃSCY W ODWIEDZINACH U ENTENTY.

Bukareszt. (Tel. wł. „G. P.") Dzienniki tutejsze donoszą, że rumuńska para królewska czyni przygotowania do podróży do Paryża, Londynu i Rzymu.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W PRUSIECH.

Berlin. (Tel. wł. „G. P.") Sejm pruski przyjął wniosek kommistyczny o zniesienie **wyjątkowego stanu** wojskowego.

—0—

PIORUN SPALIŁ „DIXMUIDE".

Paryż. (Tel. wł. „G. P.") Wojskowa **komisja ekspertów** ustaliła, że aerostatek **„Dixmuide" zginął** wskutek pożaru, **wywołanego uderzeniem pioruna** na **wysokości około 5.000 stóp.**

—0—

KANDYDAT DO „BIAŁEGO DOMU".

St. Louis. (Tel. wł. „G. P.") Senator Reed oświadczył, że wystąpi jako kandydat przy najbliższych **wyborach na prezydenta.**

Jakie czynsze będziemy płacili w lutym?

OBRADY ASESORÓW URZĘDU ROZJEMCZEGO DLA SPRAW NAJMU. — WSKUTEK PODWYŻEK MAGISTRACKICH ZNACZNE PODWYŻSZENIE OPŁAT CZYNSZOWYCH. — NOWE MNOŻNIKI CZYNSZOWE PODWYŻSZONE PRAWIE TRZYKROTNIE.

Lwów, 30. stycznia.

Wczoraj wieczór odbyło się ogólne **zebranie asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie** celem **ułożenia mnożnika czynszowego na m. luty 1924.** W obradach, którym przewodniczył w zastępstwie prezesa Urzędu sekretarz magistratu dr. Michalewicz, uczestniczyło około 50 asesorów z grona właścicieli realności i lokatorów. Po dyskusji, w której rozpatrywano wszystkie ostatnie podwyżki magistrackie, w szczególności podwyższone opłaty za oświetlenie elektryczne i gazowe, wybrano komisję, złożona z pp. adw. dra Ludwika Landesa, adw. dra Mazurkiewicza i radcy Elstera z grona **właścicieli** realności, oraz pp. radcy dra Landaua, inż. Orleana i **Bachmana z grona** lokatorów celem naradzenia się **nad odpowiednim podwyższeniem ryczałtu na wydatki,** połączone z **administracją kamienic.**

Na wniosek **komisji** zgodzono się ryczałt ten

podwyższyć o 250 procent.

Wślad za tem przy uwzględnieniu weszłej w życie znacznej **podwyżki miejskiego podatku wodociągowego i od lokali ustalono na luty**

nowe mnożniki czynszowe,

które wynoszą:

A) Za najem mieszkań:

Przy miesięcznym czynszu w czerwcu 1914 roku:

od 1 do 50 koron	93.221
ponad 50 koron	94.031
przy mieszk. ponad 6 pokoi	109.279

B) Za najem sklepów i lokali przemysłowych:

Bez względu na czynsz przedwojenny jednolicie 134.618

C) Za pensjonaty:

Jednolity mnożnik . . . 124.329

Czynsz z czerwca 1914 pomnożony przez dany mnożnik daje w iloczynie kwotę, płacić się mającą w markach polskich za luty tytułem czynszu, podatków miejskich oraz wynagrodzenia za przewidziane w ustawie o ochronie lokatorów **wydatki administracyjne,** t. j. za czyszczenie kominów głównych, oświetlenie sieni, **schodów i korytarzy,** czyszczenie kanałów odpływowych i opłacanie dozorcy.

Przykłady: Jeżeli przedwojenny czynsz miesięczny wynosił 50 koron, to wypada za luty za mieszkanie 4,661.050 Mk., za sklep 6,730.900 Mk.; jeżeli wynosił 100 koron, to wypada za mieszkanie 9,403.100 Mk., za sklep 13,461.800 Mk.; jeżeli wynosił 200 koron, to płacić należy obecnie za mieszkanie do 6 pokoi 18,806.000 Mk., powyżej 6 pokoi 21,855.000 Mk., zaś za sklep lub lokal przemysłowy 26,923.600 Mk.

Dyskusja nad ustawą wojskową.

Warszawa, 29. stycznia.

(M.) Na **posiedzeniu** Sejmu w dyskusji nad ustawą wojskową p. **Kwiatkowski** oświadczył, że jako poseł Ziemi Śląskiej stwierdza, iż **ludność żąda jednomyślnie rozszerzenia na Śląsk przepisów o służbie wojskowej.** Na Śląsku jest największe zrozumienie konieczności obrony Państwa, zwłaszcza wśród ludu i robotników. Ponadto Sejm śląski większością głosów powziął uchwałę również domagającą się tego.

P. Matakiewicz oświadcza, że klub jego przekonany wywodami ministra Sosnkowskiego, głosować będzie **za dwuletnią służbą wojskową.** Mowca sądzi, że oznaczenie służby wojskowej dla słuchaczy wyższych szkół oraz jedynych żywicieli rodzin pierwszych na 18 miesięcy, a drugich na 5 miesięcy, nie jest właściwe i klub mowcy głosować będzie za skróceniem tego czasu.

P. Diduch wnosi rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy, któraby broniła czci i honoru żołnierza.

Do art. 4. (czas trwania służby wojskowej) p. **Czajakowski** (Z. S. L.) godzi się na półtoraroczną służbę. Klub mowcy wnosi rezolucję, domagającą się aby rząd wniósł jak najrychlej **ustawę o przysposobieniu wojskowem,** oraz stawia poprawkę o zmianę art. 4-go w ten sposób, aby zamiast 2 lat względnie 2 lat i 1 miesiąca, ustanowić **18 miesięcy dla służby wojskowej.**

Lenin zostanie spalony.

MILJON LUDZI NA POGRZEBIE. — TROCKI BYŁ OBECNY.

Berlin. (Tel. wł. „G. P.") W uzupełnieniu wiadomości o uroczystościach pogrzebowych donoszą z Moskwy, że mimo silnego mrozu, **dochodzącego do 30** stopni Cels., **w pogrzebie wzięło udział około 1.000.000 ludzi.** Powszechną uwagę zwrócił fakt, że **na pogrzebie zjawił się również Trocki.** W myśl postanowień kongresu, ciało Lenina wystawione **będzie** przez 3 miesiące na widok publiczny, poczem **zostanie spalone w specjalnie na ten cel zbudowanem krematorjum.** Popioły Lenina pochowane zostaną w **grobowcu,** który znajdować się będzie **w murach Kremla.**

CZICZERIN NASTĘPCĄ LENINA?

Londyn. (Tel. wł. „G. P.") Kongres republik sowieckich postanowił zmienić nazwę Piotrogród na Leningrad, oraz w każdem znaczniejszem mieście postawić pomnik Lenina. **Cziczerin kandyduje na miejsce Lenina.**

Przemiana dyrekcji na Urząd skarbowy w Kołomyji

(Od korespondenta „Gaz. Por.").

Kołomyja, 30 stycznia.

Przemiana Dyrekcji skarbu w Kołomyji na Urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych ma się dokonać w najbliższych miesiącach. Przemiana taka nastąpi zresztą w **całej Małopolsce,** która jedna ze wszystkich dzielnic Polski posiada jeszcze okręgowe dyrekcje skarbu. — Na okazały **budynek** tut. Dyrekcji ostrzą sobie apetyty **wojskowość i sąd, których biura** nie mają odpowiedniego **pomieszczenia.** Tymczasem są to **apetyty przedwczesne,** gdyż — jak się dowiadujemy — zmiana powyższa nie pociągnie za sobą opróżnienia dotychczas zajmowanych **przez** skarbowość biur, a alarmy **szerzone przez miejscowy** tygodnik co do przeniesienia tutejszych urzędników skarbowych do innych miejscowości nie mają uzasadnionego podłoża, gdyż szczupły personal skarbowy z trudem tylko może podołać swemu zadaniu tak, że raczej wymagałby powiększenia a nie redukcji. O ile wiemy jest to **jeden z najbardziej przepracowanych działów służby państwowej,** który z prawdziwem poświęceniem spełnia swe ciężkie i odpowiedzialne obowiązki.

„Muzeum ateizmu" w Moskwie.

Moskwa, 30. stycznia.

(H.) W Kijowie powstało w pałacu Czerwonej armji t. z. **„muzeum ateizmu".** Inicjatywę do założenia tego muzeum dał pewien żołnierz, który krzyż swój, jaki przez długi **lata nosił na piersi,** przesłał swej władzy przełożonej na dowód, iż **wyrzeka się zupełnie wiary.** Za przykładem jego poszło wkrótce wielu innych żołnierzy, a dziś pokryte są ściany muzeum **w zupełności krzyżami żołnierzy.**

Najstarszy proces w świecie.

Zurych, 30. stycznia.

(H.) W Bernie szwajc. skończył się **niedawno najstarszy w historji świata proces.** W r. 1400 wybuchł spór między kantonem Berno a jedną z gmin o posiadanie jeziora. Po wymarciu wielu pokoleń oskarżycieli i obrońców został spór ten **ostatecznie** rozstrzygnięty na korzyść kantonu Berno.

Zajęcza choroba dziesiątkuje lekarzy.

Nowy Jork, w styczniu.

W Waszyngtonie zachorowało 6 lekarzy stacji doświadczalnej Dep. Zdrowia. Wszyscy ulegli **niezbadanej chorobie, w rodzaju febry tyfoidalnej,** która czasami zdarza się wśród zajęcy.

W stanie Utah przed kilku miesiącami **złowiono zająca,** właśnie dotkniętego tą **rzadką chorobą.** Lekarze zabrali się do doświadczeń szukając w laboratorjum środka na zabicie zarazków. Pomimo **zachowania wszystkich znanych** środków ostrożności, jeden po drugim **uległ zarazie. Żadne dotychczas badania jednej choroby, nie spowodowały tyle ofiar, ile tajemnicze zarazki zająca.**

Departament zdrowia jednak nie dał za wygraną. Lekarze otrzymali rozkaz, że badania muszą być przeprowadzone, **bez względu na ofiary i koszty.** Ludzie naogół nie zdają sobie sprawy kosztem jakich niebezpieczeństw zdobywa się zazwyczaj lekarstwa, zabezpieczające od zaraźliwych chorób.

—0—

Diva filmowa kradnie kapelusz.

Berlin, w styczniu.

(f) Pomysłowość złodziei sklepowych jest niewyczerpana. Ostatnio kroniki policyjne notują wypadek, w którym złodziejka „nabyła" elegancki kapelusz, płacąc zań... uwidocznioną cenę: Marja M., podająca się za artystkę kinową, w pewnym magazynie modniarskim długo przebierała w kapeluszach, przyczem niepostrzeżenie przeniosła kartkę z ceną — z lichego kapelusza na elegancki. Następnie zawołała subiektkę i kazała sobie ów kapelusz zapakować, płacąc oczywiście cenę uwidocznioną. Tym sposobem za minimalna cenę nabyła kapelusz wartości bardzo dużej. Sąd skazał ją na 2 mies. więzienia, jednak ocaliła ją... amnestja, gdyż kradzież popełniona była w roku zamętu 1918.

CO ROBIĄ POLSCY NARCIARZE W CHAMONIX?

Chamonix. (Tel. wł. „G. P.") Piąty dzień igrzysk sportów zimowych rozpoczęły zawody narciarskie. Mianowicie o godz. 8 rano rozpoczął się drużynowy **bieg wojskowy** na przestrzeni 30 km. Pierwszy przybył do mety Szwajcar w ciągu 3 godz. 57 minut. **Polscy zawodnicy zrezygnowali z wzięcia udziału w biegu.**

W zawodach hockey, Anglia pobiła Francję w stosunku 15:2. W zawodach wojskowych drużyn narciarskich, prócz Szwajcarów zwycięscami byli również Finlandczycy.

OFIARY KATASTROFY W KOPALNI.

Shanktown. (Pensylwanja.) (Tel. wł. „G. P.") Ilość ofiar ostatniej eksplozji w kopalni wynosi 31 osób. 4 górników brak. Z dalszych poszukiwań zrezygnowano.

KRONIKA

Lwów 30 stycznia

WYDAWNICTWO „GAZ. PORANNEJ“ DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2. tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. — Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty porto przekazu prenumeracyjnej nie może być potrącone.

—o—

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZEZNAŃ PODATKOWYCH.

Izba Skarbowa potwierdza, że termin przedkładania zeznań o podatku majątkowym został przedłużony do 15. lutego włącznie.

WYPŁATA EMERYTUR ZA MIESIĄC LUTY 1924.

Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 22. stycznia b. r. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za luty 1924, wraz z dodatkami drożyźnianymi **dla emerytów, wdów i sierót** z natychmjastowym terminem wypłaty, wobec czego **wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach.**

—o—

Raut Prasy. Wobec wątpliwości, podnoszonych z wielu stron co do tego, jakie stroje będą obowiązywały na Raucie Prasy, komitet rautowy przypomina, co już był swego czasu ogłosił, że zasadniczo przyjęto dla uczestników tej miłej a bezpretensjonalnej zabawy karnawałowej strój wieczorowy. Nie wyklucza to możności, iż ta lub owa z pań pojawi się w toalecie balowej, na ogół jednak należy spodziewać się sukien skromnych, odpowjadających obecnym trudnym warunkom gospodarczym. Dla panów będzie obowiązujący frak, smoking względnie żakiet

Czy drwiny w żywe oczy? Właśnie w czasie, gdy ukazało się rozporządzenie, wzbraniające oznaczania cen w złotych polskich i grożące za to grzywną w wysokości 10 miljardów lub kilku miesiącami aresztu — właśnie w tym czasie niektóre sklepy umieściły na wystawionych towarach ceny w złotych polskich. Między innemi uczyniła to np. drogerja przy ul. Pańskiej, u wylotu ul. Batorego. Czy dopatrywać w tem demonstracji, czy też ignorancji? W każdym razie kupców, pozwalających sobie na takie drwiny z rozporządzeń władz, należałoby odpowiednio uprosić, by zmienili swą taktykę.

(jp.) **Ten co miał szczęście i ten co miał pecha.** Dwaj szynkarze, jeden z ulicy Zimorowicza, drugi z jakiejś znów innej byli jednakowymi wyznawcami zasady, że nie należy ludziskom dla tem godniejszego uczczenia dnia świątecznego odmawiać tej kapki wódeczności, co świat okazuje w różowych barwach. Aliści Magistrat jest innego zdania i dlatego nałożył na obu grzywnę, lecz podczas, gdy pierwszy ma zapłacić aż 86 franków złotych, to jego kompanion „wymigał“ się tylko 20 złotymi, jedynie dlatego, że przekroczenia dopuścił się o parę dni wcześniej, tuż przed prawomocnością nowej uchwały Rady miejskiej na podwyższenie grzywien.

Wstrzymanie pociągów pospiesznych Lwów—Warszawa. Ze względu na niedostateczną frekwencję wstrzymuje się z dniem 1. lutego br. aż do odwołania ruch dziennych pociągów pospiesznych między Warszawą a Lwowem Nr. 901 (przyjazd do Lwowa 22.05) oraz Nr. 902 (odjazd ze Lwowa 9.35).

Zarząd stronnictwa Chrześć.-Demokracji zaprasza wszystkich członków z dzielnicy Łyczakowskiej, Halickiej i ze Śródmieścia na walne zebranie, które się odbędzie dnia 1. lutego br. o g. 5-tej w Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28.

(h) **Ujęcie zbiegłego więźnia.** Przod. Księżyk i wyw. Lichtal z III. Kom. PP. przyaresztowali wczoraj zbiegłego w grudniu z więzienia przy ul. Kazimierzowskiej Kazimierza Brosia, który miał jeszcze siedzieć 2 lata.

Zagadkowe zatrucie pary narzeczonych.

SAMOBÓJSTWO CZY PRZYPADEK. — CZEMU POLICJA OTACZA TĘ SPRAWĘ TAJEMNICĄ?

Lwów 31. stycznia.

(h) W realności przy ul. Jacka 8. zdarzył się wczoraj wypadek, który policja, mimo iż dobrze była o nim poinformowana, niewiadomo z jakiej przyczyny **okryła przed dziennikarzami zasłoną tajemnicy.**

Mianowicie do zamieszkałej w tej realności panny H. D. przyjechał wczoraj jej narzeczony **p.** E. S. rodem z Niepołomic. Młodzi ludzie, spędziwszy wieczór prawdopodobnie bardzo mile, udali się na spoczynek, a rano zastano **oboje zatrutych gazem świetlnym.**

Pierwszej pomocy zatrutym udzielił lekarz dr. Pielecki, **pozostawiając** następnie **oboje** w opiece domowej.

Nie wiemy niestety, **co spowodowało zatrucie tej pary, czy był to zamach samobójczy, czy też zwykły przypadek.** Przypuszczamy jednak, że policja udzieli dodatkowo wyjaśnień w tej sprawie.

Oszustwa właściciela „Agencji handlowej“.

EMERYTOWI SPRZENIEWIERZYŁ PALTO, A ZEGARMISTRZOWI SPRZEDAŁ FAŁSZYWE AKCJE.

Lwów, 31. stycznia.

(h) Onegdaj zgłosił w Ekspozyturze śledczej P. P. we Lwowie p. Florjan Chrupowicz, emerytowany urzędnik państwowy, iż dał w komisową sprzedaż za cenę 100 miljonów mp. swe palto Leonowi Załężnemu, właścicielowi biura agencji handlowej przy ul. Mochnackiego 6. Kiedy Chrupowicz po kilku dniach zgłosił się po odbiór pieniędzy względnie palta, oświadczył mu Załężny, że **palto sprzedał na prowincji za 6 dolarów, ale pieniędzy nie ma i nie zwróci** i poradził Chrupowiczowi, by go zaskarżył do sądu.

Załężny, który widocznie więcej podobnych sprawek ma na sumieniu, **„załamał“ się w końcu na zegarmistrzu Marjanie Dajewskim i** dostał się wczoraj do kryminału. Załężny mianowicie sprzedał w podstępny sposób dwie akcje Banku Ziemian, wystawione na nazwisko „L. Raubvogel“, mimo, iż wiedział, **że akcje te nie zostały przez Bank uznane,** przez co naraził Dajewskiego na szkodę w wysokości 14,500.000 mp.

Dajewski o tym fakcie doniósł policji, która po przesłuchaniu Załężnego, **odstawiła go do sądu przy ul. Batorego.**

(h) **Ukradli świnię, ale nie zdołali jej zjeść.** W Głuchowic pod Winnikami, Marja Grycko, Michał Bielawski i Mikołaj Majer, skradli na szkodę gospodarza Stefana Pańkowa świnię, którą zabili i poćwiartowali, Złodzieje nie zdołali jednak skonsumować ani kawałeczka słoniny, gdyż policja wpadła im na kark, łup odebrała, a ich aresztowała.

(jp) **Dodatkowe opłaty od piwa.** Sekcja II. uchwaliła zreasumować uchwałę Rady miejskiej z 27 grudnia ub. r. o ile nie dotyczy dodatkowego opodatkowania zapasów, znajdujących się wewnątrz linji akcyzowej, nie zarządzać dodatkowego ściągnięcia opłaty miejskiej od tych zapasów.

(jp) **Sprawa akcji jaworznlańskich.** Na posiedzeniu Sekcji finansowej Rady miejskiej r. Felsztyn przedstawił wnioski na zawarcie z gminą m. Krakowa umowy klauzurowej odnośnie do akcji jaworznlańskich komunalnych kopalń państwowych. Po referacie r. Felsztyna wicepr. dr. Schleicher złożył dokładne sprawozdanie ze stanu gospodarki w kopalniach w Jaworznie.

Staraniem Zawodowego Związku Literatów odbędzie się w pierwszych dniach lutego Koncert recytacyjny Janusza Kozłowskiego-Warneckiego, wybitnego artysty dramatycznego Teatru Polskiego w Warszawie. Bliższe szczegóły później.

Kolendy i pastoraiki odśpiewa „Echo“ 2 lutego o godz. 12 w poł. w Bazylice katedralnej.

Wieczór kostjumowo - maskowy urządza Kółko Zabawowe Drukarzy Lwowskich w sobotę dnia 2 lutego br. Zaproszenia wydaje Sekretarjat K. Z. D. L. codziennie od g. 7—9-tej wieczorem w biurze Stow. (ul. Piekarska 18, I. p.)

—o—

ZE ŚWIATA.

(jp.) **Powodzie w okolicach Londynu.** Tamiza wystąpiła z brzegów w pobliżu Londynu, zalewając wsi i miasta okoliczne.

Fiasko guldena gdańskiego. „Baltische Presse“ stwierdza, że od 3 miesięcy Gdańsk upada pod panowaniem guldena. Po zerwaniu z marką niemiecka stosunek guldena tymczasowego do dolara wyrażał sie liczbą 5.25 obecnie wyraża się liczbą 5.92. Z konsekwencją nieubłaganą dolar pozostał jedynym i najlepszym miernikiem wartości. Poziom cen od 15. grudnia do 15. stycznia wzrósł o *22%*.

(jp.) **Krwawa zabawa robotników polskich na obczyźnie.** Polscy robotnicy rolni w Villeneuve we Francji dla umilenia sobie pobytu na obczyźnie urządzali sobie tany. Onegdaj przy modnym fox trocie wybuchła **sprzeczka,** następstwem której robotnik **Józef Olesiński** poranił ciężko nożem swojego towarzysza i rodaka także **Józefa...** ale Plotwaka.

Nowy gabinet łotewski ma skład następujący: prezes ministrów i minister spraw zagran. Samuel, finanse: Kalling, spraw wewn.: Byrsenek, rolnictwo: Bauer, komunikacja i praca: Panlugk, wojna: Bartensztajn, oświata: Strasberg.

Po Leningrodzie — Leninsk. Robotnicy petershofscy zwrócili się do WCIK'a z prośbą o przemianowanie Petershofu na Leninsk.

(jp.) **Kraj, który zmienia przynależność.** Ciekawe zjawisko geograficzno-polityczne zaszło obecnie na granicy Meksyku i Stanów Zjednoczonych. Oto rzeka Rio Bravo, która stanowi granicę między temi dwoma państwami zmieniła swoje łożysko, wskutek czego cała połać kraju przynależna dotychczas do Meksyku znalazła się w obrębie terytorium Stanów Zjednoczonych.

(jp.) **Groźne zapadanie się ziemi w okręgach kopalnianych.** Z Anglji donoszą, że w okręgu kopalnianym w Lancashire, wskutek eksploatacji kopalni — powstała nagle przepaść głęboka na 800 stóp o średnicy 200 stóp, pociągając w swą czeluść kilka zabudowań gospodarskich. Ludność okręgu jest silnie zaniepokojona, gdyż istnieje obawa dalszych zapadań się ziemi na podkopanym terenie.

Giełda.

Z dnia 30 stycznia.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

(Notowania końcowe.)

Zurych 30. stycznia.

Nowy Jork 579, Londyn 24,63, Paryż 26.35, Wiedeń 0,0081,60, Praga 16.70, Włochy 25.12, Belgja 23,60, Budapeszt 0,2, Helsingfors 14,50, Sofja 4,10, Holandja 216, Christjanja 79, Kopenhaga 93, Stockholm 151,50, Bukareszt 2,90, Berlin 0,135, Belgrad 6 60, Ateny 11,50 (AW).

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin 30. stycznia.

Nowy Jork 4189500—4210500, Londyn 17855250—17944750, Paryż 192767—193733, Praga 121196—121804, Włochy 183041—183959, Belgja 172568—173432, Szwajcarja 725183—728817, Holandja 1561088—1568912 (AW).

Giełda gdańska.

Gdańsk, 30. stycznia

Wiedeń 0,653—0,657, Mp. 0,648—0,652, N. Jork 5,9152—5.9448, Londyn 25, Paryż 26,93—27,07. (AW.)

Giełda krakowska.

AKCJE KRAKOWSKIE.

W tysiącach marek.

Kraków. (AW.) Bank Ziemski Kred. 2100; Powszechny Kred. 500; Przemysłowy 2500; Małopolski 3300; Zw. Spółek Zar. 23500; Komercjalny 815; Tohan 2650; Arma 3100; Impex 160; Br. Rolniccy 600; Ćmjelów 10500; Zieleniewski 50000; Cegielski 3500; Parowozy 3200; Trzebinja żel. 4400; Pocisk 5475; Gorka 83000; Siersza Górn. 28000; Elektrownia 1950; Tepege 15250; Pol. Nafta 2050; Pokucie 3000; Krakus 8100; Chodorów 28500; Strug 8200; Syndykat kosz. 1150; Niemojowski 4000; Ternopol 450; Piasecy 5000; Polski Głob 700; Żegluga 700.

Tendencja mocniejsza. Dolary 9100000 — tendencja słaba.

Giełda warszawska.

Dolary St. Zj. 9.250, 9.550, 9.475, 9.575, 9.375. Franki złote 1.842.

Belgja 384.500, 388.500, 380.500. Londyn 41.400, 41.900, 31.600, 40.650, 39.850. Nowy Jork 9.200, 9.500, 9.450, 9.550, 9.350. Paryż 425, 431, 435, 427. Praga 277.750. Szwajcarja 1.620, 1.675, 1.625, 1.641, 1.609. Wiedeń 134, 121, 132, 132, 134. Włochy 408, 405.500, 408. Bony złote 1.400, 1.450.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 30. stycznia.

Wczoraj przez dzień znów w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Obrót słaby. Dolary ameryk. 9 m. 100 tys. — 9 m. 150 tys.; dolar kanadyj. 8 m. 600 tys. — 8 m. 700 tys.; kor. czeski 272 tys. — 276 tys.; niemieckie tys. stare 250—260 tys.; funty szter. 36½ m. — 37½ mil.

Złoto: 20 kor. 41½—42½ m., 20 frk. 37—37½ m., 20 mrk. 44—45 m., 10 rubl. 55—56 m., dolary 9¼—9½.

Srebro: kor. austr. 825—850 tys., 5-kor. 4.100—4,200 tys., floreny 2—2¼ m. ruble 3¼—3 3/8 m., kopiejki za rubel 1 3/8—1 2/3 m.

Giełda zbożowa.

Lwów, 30. stycznia.

Ruch na Giełdzie ożywiony, ogólny obrót 150 ton. Transakcje w życie, owsie, jęczmieniu, fasoli, grochu, wyce, grysiku kukurudzianym i mące kukurudzianej. Podaż obfita przewyższająca popyt. Silne zainteresowanie dla owsa. Ceny zboża spadły o 10—15%, w ślad za tem mąka potaniała w tym samym stosunku. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 37 m. — 38 m. 500 tys. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 25 m. 500tys. — 26 m. 500 tys.; Jęczmień: małopolski browarniany 22 m. — 23mil.; Jęczmień małopolski przemiałowy 20 m. — 21 m.; Owies małopolski 44/45 ex 1923 25 m. 500 tys. — 26 m. 500 tys.; Fasola biała 68 m. — 69 m.; Mąka pszenna 40% „0“ 82 milj.; Mąka pszenna 55% „1“ 64 milj.; Mąka pszenna 70% „4“ 48 milj.; Mąka żytnia

Budżet bez deficytu.

Preliminarz budżetowy na luty.

Departament Budżetowy Min. Skarbu opracował preliminarz budżetowy na przyszły miesiąc. Ułożony w złotych, przewiduje on 88,150.491 zł. w dochodach, 88,635.680 zł. w wydatkach, co czyni budżet lutowy — jeśli uwzględnić wpływy z pożyczek — bezdeficytowy.

W porównaniu z grudniem r. ub dochody w lutym przewidywane są w kwocie 2 i pół raza wyższej, w grudniu bowiem dochody wynosiły 35,639.154 złote. Natomiast wydatki preliminowane są na luty w kwocie znacznie niższej. wynosić mają bowiem 88,635.680 złotych, podczas gdy w grudniu wynosiły one 107,160.716 złotych.

W dochodach dział administracji dać ma w lutym 80,568.123 złotych, w tem największa pozycja przewidywana jest w dochodach z podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, ceł i opłat w kwocie 59,285.000 złotych.

Następnie idą wpływy pocztowe 6,243.787 złotych, oraz wpływy z daniny leśnej 6,500.000 złotych.

Przedsiębiorstwa państwowe dadzą 3,830.368 złotych, w tem lasy państwowe 3 008.097 zł, monopole 3,702.000 zł.

W wydatkach najważniejszą pozycję zajmuje Min. Spraw Wojsk. 29,382.267 zł., oraz Min. W. R. i O. P. 20,231.008 złotych. W porównaniu z grudniem r. zeszłego wydatki na wojsko zredukowano o jedną trzecią.

Znaczną bardzo poprawę przewiduje się w lutym w budżecie wydatków kolei żelaznych, których deficyt na luty preliminowany jest w kwocie 5,000.000 złotych, podczas gdy w grudniu r. ub. wynosił 46,693.690 złotych.

60% „O“ 65 milj.; Mąka żytnia 70% 57 milj. typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łacznie z workami; Grysik kukurudziany 77 mil. 500 tys. Mąka kukurudziana 57 mil. 500 tys.; Otręb pszenny netto bez worka 14 milj.; Otręb żytni netto bez worka 13 milj. Ceny szacunkowe bez transportu.



Jedyny występ Szymanowskiej. Niestety znakomita śpiewaczka nie może wystąpić dwa razy, lecz tylko raz, tj. w piątek w „Madame Butterfly“.

„Danton“. Jak było do przewidzenia, potężne dzieło Rollanda stało się „gwoździem“ obecnego sezonu w Teatrze Wielkim. „Danton“ mimo olbrzymiego powodzenia ustąpić będzie musiał wnet miejsca dwu innym nowościom. kto więc nie widział tej wspaniałej rzeczy, musi się pospieszyć. Wszystkie zgłoszenia z prowincji należy uskuteczniać na trzy dni naprzód.

Przedłużenie styczniowych abonamentów Dyrekcja Teatrów przedłuża abonament styczniowy w ten sposób, że: abonament styczniowy ważny jest jeszcze w piątek w Teatrze Małym i w Teatrze Nowości, we wtorek zaś we wszystkich trzech teatrach. Poza tym terminem nie nastąpi żadne już przedłużenie. Nowe abonamenty należy wykupić w najbliższych dniach od 9 do 1 i od 7—8 wieczorem.

Uroczystość „baletowa“ w teatrze. Niedawno odbył się popis szkoły baletowej Teatrów miejskich wobec delegatów miejskiej Komisji teatralnej. Popis wypadł świetnie czego dowodem pismo Komisji teatralnej, stwierdzające wysoki poziom artystyczny baletu i niezmordowaną pracę pp. Faliszewskiego i Ciesielskiego. — Wczoraj w południe odbyła się w Teatrze Wielkim skromna uroczystość: w wielkiej sali prób baletu zgromadzili się wszyscy członkowie baletu. Dyr. Czarnowski odczytał pismo Dr. Chlamtacza, podziękował baletmistrzowi Faliszewskiemu za jego piękną pracę, oraz zespołowi za pilność, wezwał wszystkich do dalszych starań o najwyższy poziom artystyczny i oświadczył, że Dyrekcja ze swej strony wyznaczyła skromne nagrody. Pierwszą nagrodę otrzymała p. Jaworska, która została koryfejką baletu, następne, również koryfejki pp. Kruszelnicka, Gorecka, Mirecka, Fedyniakówna, Brzozówna, Pitołajówna, Wojciechowska, pp. Chrzanowski i Patkowski.

*

TEATR WIELKI:
Czwartek 31. bm. „Danton“ Rollanda.
Piątek 1. lutego „Madame Butterfly“ (gośc. występ St. Szymanowskiej).

TEATR MAŁY:
Czwartek 31. bm. „Ziemia nieludzka“
Piątek 1. lutego „Ziemia nieludzka“.

TEATR NOWOŚCI:
Czwartek 31 bm. „Katja tancerka“.
Piątek 1. lutego „Katja tancerka“.

Dział ekonomiczny.

Jak przeliczać morgi na hektary. Izba skarbowa przypomina, że w rozporządzeniu II. Ministra Skarbu z dnia 15. listopada 1923 r. (Dz. U. R. P. N. 123 poz. 996) zawierającem przepisy o ustaleniu wartości przedmiotów majątkowych mieści się postanowienie, iż obszar poszczególnych posiadłości gruntowych winien być podawany w zeznaniu o majątku w hektarach. Licząc się z faktem, że ludność posługuje się w praktyce często jeszcze dawniejszemi jednostkami mierniczemi i może natrafić na trudności przy przeliczaniu tychże na hektary, Izba skarbowa zwraca uwagę, że jedna dziesięcina = 1.09 hektara, mórg nowopolski = 0.56 ha, mórg wiedeński = 0.58 ha, mórg magdeburski = 0.26 ha.

OGŁOSZENIA.

2876

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

płukany, kopalnia „MYSŁOWICE“

dostarcza natychmiast każdą ilość, począwszy od 1 tony po cenie Mp. 120 miljonów za 1 tonę z dostawą przed dom

Firma IGNACY DYCZAK

Biuro i skład: ulica KOPERNIKA 29 a. — Telefon Nr. 16-83.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarz. Akcyjne we Lwowie.

Zaproszenie do subskrypcji.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 16 października 1923 oraz postanowienia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 grudnia 1923 r. zezwalającego na podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 1.050,000.000 do maksymalnej kwoty 5.250,000.000, — przystępuje Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego na razie do powiększenia kapitału akcyjnego o

Mkp. 1.050,000.000 t. j. na Mkp. 2.100,000.000

przez wydanie **3.750.000** sztuk akcji imiennej wartości po **Mkp. 280** na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1. Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku 1 akcji nowej emisji na 1 akcję dawną.
2. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3. Cena emisyjna nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru, łącznie z kosztami konfekcji, należytością emisyjną i podatkiem giełdowym 18 groszy, równych 0 18 franka złotego obliczeniowego w markach polskich, obliczonych po kursie dnia wpłaty. Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna.
4. Nowe akcje uczestniczyć będą w zyskach Banku od 1 stycznia 1924 r. na równi z dawnemi akcjami.
5. Termin wykonywania prawa poboru upływa z dniem 25 lutego 1924
6. Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego poświadczenia kasowego, na uiszczoną wpłatę.
7. Zgłoszenia przyjmują: Ziemski Bank kredytowy we Lwowie, ul Jagiellońska l. 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie. Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie. Lublinie, Tarnowie, Warszawie, Zakopanem, W Wiedniu: „Mercurbank“ i „Unionbank“, w Pradze: „Prazska Uverni Banka“.

MOTORY:

DIESLE i NA GAZ SSANY

od 4-ch do 5000 HP. nadzwyczaj ekonomiczne w eksploatacji

na wszelkie paliwa, trociny i odpadki patentowej konstrukcji

CROSSLEY BROTHERS Ltd MANCHESTER

oraz aparaty przystosowane do motorów celem ogrzewania suszarń, fabryk i t. p. (zastępują parę)

2946 sprzedaje

Biuro Techniczno Handlowe

J. W. ZENFTMAN

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 20, tel. 57—14.

Dział: Obrabiarek do metali i drzewa.

Czytajcie Szczutka!

KORZYSTAJCIE Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego są tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek I. 19,500.000 mk.
Cena za 3 metry gatunek II. 24,000.000 „
Cena za 3 metry gatunek III. 36, 00.000 „
Cena za 3 metry gatunek IV. 45,000.000 „
Cena za 3 metry gatunek V. 75,000.000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 14.000.000, 15,500 000 i 20,000.000.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston a. 9,000 000. b. 15.000.000, c. 20 000 000 i 25,000.000 mk. za metr.

MATERJAŁY na mundury wojskowe kolory granat, czarny i khaki po 9,000.000 15,000.000, 20,000.000 i 30,000.000 mk. za metr.

MATERJAŁY krajowe bielskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gatunek „A“ 12.000.000, „B“ 15,000.000, „C“ 25,000.000 mk. metr.

WELOURY na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata pierwszorzędne gatunki po 12,000.000, 20,000.000 i 25,000 000 mk metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 7,000.000 i 15,000.000 mk.
wyższy gatunek po 25,000.000, 30,000.000 i 40,000.000 mk.
STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy cena za metr najwyższego gatunku mk. 35,000 000 i 45,000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach najmodniejszych po 40,000.000 48,000.000 75,000.000 i 100,500.000 mk.
UBRANIA Z BOSTONU gładkie tylko w kolorze czarnym i granatowym 85,000.000 i 100,000.000 mk.
SPODNIE GOTOWE gatunek I. 12,000.000, 15,000.000,
SPODNIE do ubrań wizytowych po 18,000.000 i 30,000.000 i 35,000.000 mk.
SPODNIE „STRUKSY“ do konnej jazdy po 40,000.000 i 50,000 000
PALTA-JESIONKI z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 45 000.000, 60,000.000 i 85,000.000 mk.
KURTKI na wacie pierwszej jakości po mp. 25,000.000 i 30,000.000.
SUKNIE JEDWABNE trykotinowe z jedwabnej trykotiny po 25,000.000 i 30,000.000.
SUKNIE SZEWIOTOWE po mk. 17,000.000 i 20,000.000.
MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki różne kolory po 7,000.000 i 8,000 000 za metr.
SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mp. 5,000.000, i 6,500.000.
MATERJAŁ „TRYKOTINA“ we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię 20,000.000 i 23,000.000 mk.
PŁÓTNA na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. po 2,500.000, 2,800.000 i 3,000.000 mk. za metr.
SZTUCZKA 17 metrów po 42,000 000, 47000.000 i 51,000.000 mk.
ZEFIRY na koszule po 2,300.000, 2,700.000 i 3,000.000 mk. metr.
PRZEŚCIERADŁA białe (rozm. 2 metr.) po 9,000.000, i 11,000.000 mk. za sztukę
„TYK“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nieprzepuszczające pierze po 2,700 000, 3,000.000 i 3,200.000 mk. za metr.
OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i w kwiaty po 2,500.000, 2,800.000 i 3,000000 mk. za metr.
CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 2000.000 i 2,500.000 podwójnej szerokości 4,000.000, i 5,000.000 metr.
FLANELE gładkie po 2,500.000 i 2,800.000 mk. za metr.
OBRUSY duże w desenie na 6 osób po 10,000.000, 11,000.000 i 12,500.000.
RĘCZNIKI waflowe, trwałe w praniu po 2,500.000 i 3,000.000 mk.
gładkie po 3,000.000 i 4,000.000 mk.
DYMKA biała na kalesony po 2,800.000 i 3,000.000 mk. za metr.
SURÓWKA (metkal) biała i kremowa po 2,300.000, i 2,700.000 mk. za metr.
CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe po 6,000.000, i 7,000.00 mk tuzin.
CHUSTKI DUŻE ZIMOWE ciemne po 15,000.000 i 18,000.000 i 20,000.000 mk.
„ „ „ puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 26,000.000, 30,000,000 i 40,000.000 sztuka.
KOŁDRY PLUSZOWE (tak zwane koce pluszowe), deseniowe, puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po 40,000.000, 50, 000.000 i 60,000.000 mk. — Takie same gładkie bez deseni ze szlakiem po 15,000.000, 18,000 000 i 30,000.000 mk.
KAPY na łóżka pikowe kolorowe w różnych deseniach po 11,500.000 i 13,000.000.
KOŁDRY WATOWE kryte satyną, największy rozmiar po 30,000.000 i 35,000.000
KOSZULE męskie zefirowe, dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 11,000.000 i 13,000.000 mk.
KOSZULE nocne po 8,000 000 i 9,000.000 mk.
KALESONY męskie po 6,000.000 i 7,500.000 mk.
SPÓDNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 5,000.000 i 6,500.000.
REFORMY damskie, białe czarne i kolorowe po 4,500.000 i 5,500.000 mk.
KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 9,000.000 i 10,000.000 mk.
KOSZULKI i KALESONY trykotowe system Jaegera po 7,000.000 i 8,500.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nic ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego
„WARSZAWSKA KONKURENCJA“
Warszawa. Zielna 51 (róg Królewskiej) G. P

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500,000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.